

2019. Ostatni rok dekady [TPCT 196]

Ten numer ma specyficzną konstrukcję. Nie jest poświęcony żadnemu mocno sprecyzowanemu tematowi, osobie, czy wydarzeniu. Jego bohaterem jest rok: 2019. To u jego schyłku, będziemy się mu przyglądać z różnych perspektyw, naświetlać jednak nie z dogmatyzmem historyka osadzonego w solidnym warsztacie źródeł, przypisów, lecz z lekkiego oddalenia, a nawet mocniejszej perspektywy – próbując pochwycić ciekawe zjawiska.

Wkraczamy w kolejną dekadę – to już będą lata 20. Za nami burzliwe dziesięciolecie, które z polskiej perspektywy rozpoczęło się dojmującym dramatem smoleńskim ze wszystkimi jego konsekwencjami, ale także w perspektywie całego globu wejście w tę dekadę było cokolwiek burzliwie, by wspomnieć Arabską Wiosną, czy Wikileaks z roku 2010. Później było równie gwałtownie: ISIS, interwencje na Bliskim Wschodzie, wojna ukraińsko-rosyjska, aneksja Krymu, kryzys z uchodźcami, brexit, seria zamachów terrorystycznych, abdykacja Benedykta XVI, przetasowania w globalnej polityce i ekonomii – te wszystkie wydarzenia, obrazują jak wiele się wydarzyło w latach 2010-tych. Trudno byłoby to objąć jednym spojrzeniem, już uchwycenie perspektywy roku wydaje się ambitnym przedsięwzięciem z pogranicza subiektywizmu i możliwości złapania w jednej migawce rzeczy ważnych i znaczących w szerszej perspektywie. Jednak warto podjąć się tego trudu. Choć nieco już jesteśmy wychyleni w kolejną

dekadę, zabiegani często nie mamy ochoty zatrzymać się i spojrzeć na dystans, który już za nami – warto jednak uchwycić co nieco z naszego zaplecza.

*Wejście w tę dekadę było
cokolwiek burzliwie, by
wspomnieć Arabską Wiosną,
czy Wikileaks z roku 2010.
Później było równie
gwałtownie: ISIS, interwencje
na Bliskim Wschodzie, wojna
ukraińsko-rosyjska*

Ten numer ma zatem specyficzną konstrukcję. Nie jest poświęcony żadnemu mocno sprecyzowanemu tematowi, osobie, czy wydarzeniu. Jego bohaterem jest rok: 2019. To u jego schyłku, będziemy się mu przyglądać z

różnych perspektyw, naświetlać jednak nie z dogmatyzmem historyka, osadzonego w solidnym warsztacie źródeł, przypisów, lecz z lekkiego oddalenia, a nawet mocniejszej perspektywy – próbując pochwycić ciekawe zjawiska. Jednak, aby uczynić ten obrazek nieco piccasowym ujęciem – sięgnęliśmy po różnych autorów, którzy z własnej pozycji, usadowieni w swoich fotelach, zobrazują nam czym był dla nich ten mijający rok. Dlatego też, będzie to swego rodzaju gawęda ludzi nam bliskich, których poprosiliśmy, aby przyjrzeni się ostatniemu rokowi tej dekady pod różnym kątem: polityki zagranicznej i jej procesów, polityki wewnętrznej, wydarzeń społecznych, idei, a także religijnych.

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Mamy nadzieję, że te perspektywy złożą się Państwu w pewien krajobraz, który w pewnym sensie odmalowuje się za naszymi plecami, ale który już znamionuje ten, który będzie się roztaczał przed nami w nie tak dalekiej przyszłości. Czy możemy traktować ten krajobraz jako wypełniony? Bynajmniej! To raczej mapa, na której z pewnością roi się od swoistych „terra incognita” czy miejsc, które chcieliby Państwo opisać znaną frazą „hic sunt leones”. Nie pretendujemy do opublikowania kroniki 2019 roku, są lepsi do tego typu zadań. My raczej chwytamy z naszymi autorami kadry, które być może mogłoby stać się swoistym „Grand Press Photo” naszego tygodnika!

Dlatego oddajemy Państwa w dobre ręce, autorów, którzy nie tylko mają dobre pióro zamoczone w solidnym atramencie, ale też obdarzonych słuchem i węchem, które pomagają rozpoznać jeszcze wszelkie rysy charakterystyczne tego osobnika, którego można nazwać ostatnim synem tej dekady. Mamy nadzieję, że będzie to dla Państwa ciekawe ujęcie i też pewna pomoc do sięgnięcia samemu pamięcią zarówno do mijającego roku, ale także całej upływającej wartko dekady. I z tej też perspektywy proszę przyjąć najlepsze życzenia na kolejny rok, otwierający lata 20. XXI wieku. Oby dla naszej wspólnoty politycznej był to pomyślny początek całej dekady!

Jan Czerniecki

Redaktor Naczelny



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego